

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięczne w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnośnikiem	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę, już z odnośnikiem	8,67 „
Strażki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.	

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Plómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tysiąc. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9 przed poł.

Piątek: Reginy p.
Sobota: Nar. NMP.

CHOJNICE, piątek dnia 7. września 1928 r.

Słońca wschód 5.17 zachód 18.37
Księżyc wschód 21.14 zach 18.05

Nad lazurowymi wodami Lemanu toczy się walka o pokój światowy.

Dalsze szczegóły Zgromadzenia Ligi Narodów.

W Genewie trwają obrady Zgromadzenia Ligi Narodów. Tegoroczne wyniki zgromadzenia genewskiego dla polityki polskiej posiadać będą pierwszorzędne znaczenie.

Przedewszystkiem nie ulega żadnej wątpliwości, że przewodniczący delegacji niemieckiej, kanclerz Herman Müller, skorzysta z nadarzającej się sposobności, ażeby poprowadzić dalej rozmowy, rozpoczęte ostatnio w Paryżu przez ministra Stresemanna, a dotyczące sprawy wcześniejszego opróżnienia przez wojska francuskie okupowanych części Nadrenji. Wiadomości, jakie w tej kwestji przedostały się do prasy niemieckiej, brzmią niepokojąco. Niemcy spodziewają się, iż sprawa wcześniejszego opróżnienia Nadrenji zostanie uzależniona nie od gwarancji, zapewniających nietykalność dzisiejszej granicy polsko-niemieckiej, ale od poczynienia pewnych ustępstw ze strony Niemiec w sprawie spłaty odszkodowań. Delegacja polska w Genewie ma w tych warunkach przed sobą zadanie trudne i niezmiernie odpowiedzialne. Nie możemy ani na jeden krok ustąpić ze stanowiska, wypowiedzianego w swoim czasie przez ministra Zaleskiego w Paryżu, że okupacja francuska nad Renem jest gwarancją bezpieczeństwa nie tylko Francji, ale i Polski, że więc Polska jest w tej sprawie bezpośrednio zainteresowana i na wypadek przedwczesnej ewakuacji Nadrenji musi domagać się nowych reżymów nienaruszalności swych granic.

Zgromadzenie Ligi Narodów będzie również miało obecnie sposobność ostatecznego załatwienia sporu polsko - litewskiego. Stanowisko delegacji polskiej w tej sprawie jest o tyle łatwiejsze, że zgodne jest ono z najżywniejszym interesem samej Ligi, którego powaga w razie nowego zwycięstwa „tatyki odwlekania“, stosowanej dotąd przez p. Waldemarasa, dotkliwie byłaby na szwank narażona.

Pp. Zaleski, Sokal i Gliwic mają więc w bieżącym roku w Genewie dużą robotę do wykonania. Rezultaty osiągnięte szybko bardzo będą widoczne.

Wybory przewodniczących.

Genewa, 4 września (radjo). Przewodniczącym Zgromadzenia został Duńczyk Zahle. Wiceprzewodniczącymi zostali przedstawiciele Włoch, Szwajcarii, Belgii, Francji, Gwatemali i Jugosławii. Wiceprzewodniczącymi są zarazem przewodniczącymi komisji poszczególnych.

Generalna dyskusja się rozpoczęła.

Genewa, 5 września (radjo). Dzisiaj rozpoczęła się generalna dyskusja nad sprawozdaniem Rady Ligi Narodów. Dotychczas zapisało się 3 mówców.

Pierwszy przemawiał przedstawiciel Chin p. Wang. Wzywał on Ligę Narodów do zainteresowania się życiem Chin i do zniesienia wszelkich barier, jakie jeszcze między Chinami a Europą istnieją. Drugi zabrał głos holenderski minister spraw zagranicznych. Chwalił pakt Kelloga i podkreślił, iż francusko - angielskie porozumienie morskie posiada dla pokoju światowego pierwszorzędne znaczenie. W końcu krytykował Ligę, iż niedość intensywnie zajmuje się sprawami mniejszości narodowych. Trzeci wystąpił Szwed Unden. Zaznaczył, iż główne zadania Ligi Narodów leżą w przeprowadzeniu ogólnie - światowego rozbrojenia.

Na tem posiedzenie przerwano i rozpoczęły się obrady komisji.

Niemcom nie bardzo się powodzi.

Berlin, 4 września (radjo). „Berliner Tageblatt“ w depeszy z Genewy donosi, że do tej pory nie doszło jeszcze do wyznaczenia terminu rozmowy w sprawie Nadrenji między kanclerzem Müllerem a przedstawicielami mocarstw okupujących i że dopiero jutro nawiązana ma być rozmowa w sprawie ustalenia sposobu traktowania tej sprawy.

Berlin, 4 września (radjo). „Deutsche Tageszeitung“ twierdzi, że narazie odbywają się pośrednie rozmowy, mające na celu przegotowanie bezpośrednich rokowań między kanclerzem Müllerem i Briandem. Korespondent genewski tegoż pisma donosi, że niewiadomo jeszcze, czy Briand posiada dostateczne pełnomocnictwo do prowadzenia rokowań w sprawie ewakuacji Nadrenji, jednakże korespondent utrzymuje, że Niemcom bardzo na tem zależy, aby w sprawie ewakuacji rokować nie tylko z Francją, ale i z pozostałymi państwami, reprezentowanymi w Radzie Ambasadorów.

Sprawy polsko - gdańskie.

Gdańsk, 4 września (radjo). Prezydent senatu Salm udał się do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów. Na porządku dziennym Rady Ligi Narodów znajduje się jak donoszą pisma tutejsze, m. in. także sprawa polsko - gdańskich umów co do Westerplatte i portu d'attache która przedłożona będzie Radzie Ligi Narodów.

Gdańsk, 5 września (radjo). Minister pełnomocny polski w Gdańsku p. Strassburger wyjechał do Genewy, aby wziąć udział w posiedzeniach sekcji, która rozpatrywać będzie raport van Hammela o umowach polsko - gdańskich.

Ciężki początek.

Genewa, 5 września (radjo). Pierwsze spotkanie między Briandem a Stresemannem zostało wyznaczone na dzisiaj po poł. godz. 5-ta w hotelu Bergen.

Pojawiły się liczne stada wilków.

Ludność gminy worniańskiej zwróciła się do starosty Witkowskiego z prośbą o zarządzenie środków zaradczych, mających na celu obronę ludności wiejskiej przed plagą wilków. Wilki pojawiły się w tych okolicach w niebywalej dotychczas ilości. Stadami lub pojedynczo napadają one na pasące się bydło i konie. Starosta zarządził zorganizowanie szeregu obław.

Strażacy polscy zajęli pierwsze miejsce w międzynarodowych zawodach strażackich we Włoszech.

Turyn, 5 września (radjo). Odbywały się tu międzynarodowe zawody straży pożarnych. Pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Polski.

We wtorek o godz. 22 nastąpiło na stadionie w Turynie ogłoszenie wyników zawodów strażackich i rozdanie nagród. Drużyna reprezentacyjna Polski uzyskała pierwsze miejsce, otrzymując złoty medal, ofiarowany przez następcę tronu włoskiego Humberta. Medal wręczył komendantowi drużyny polskiej inż. Tadeuszowi Brzozowskiemu w imieniu następcy tronu gen. Pepito di Roretto.

Drugie miejsce i złoty medal od miasta Turynu otrzymała straż z Lugano (Szwajcarya).

Trzecie miejsce i medal drużyna z Belinzony (Szwajcarya).

W tym roku Polacy nie polecają przez morze.

Władze warszawskie ogłaszają, że w tym roku nie będą podjęte żadne próby polskich przelotów nad Atlantyką. Szerzone na ten temat pogłoski nie mają żadnej podstawy.

W Tczewie powstanie port drzewny.

Rząd rozpoczął w Tczewie budowę portu drzewnego. Prace nad budową posunęły się o tyle naprzód, że uregulowano i zdrenowano teren portu.

Międzynarodowy tajny zjazd sekciarzy

odbył się przed 2 tygodniami w Poznaniu.

Katolicka Agencja Prasowa ogłasza następujący komunikat:

Dowiadujemy się z zupełnie pewnego źródła, iż przed 2-ma tygodniami odbył się w Poznaniu międzynarodowy zjazd „Badaczy Pisma św.“

Uchwały zjazdu dobitnie wykazują charakter tej sekty. M. in. warunki przyjęcia do sekty są następujące: 1) wyrzec się Kościoła katolickiego; 2) zobowiązać się nie chrzczyć dzieci, dopóki nie wyrosną, gdyż same zdecydowały, do jakiej religii chcą należeć; 3) każdy członek zobowiązuje się zabraniać u siebie w rodzinie odprawiania modlitwy; 4) w razie śmierci kogoś z rodziny pogrzeb odbywa się bez obrzędów religijnych.

Centralna siedziba „Badaczy Pisma św.“ znajduje się zagranicą. Jest nią t. zw. Internationales Comité der Bibelforscher w Szwajcarii.

Papieże częstokroćnie potępiali działalność tej sekty i rozpowszechniane przez nią druki i wydawnictwa. M. in. zwrócili się przeciwko nim Leon XII, Pius VIII, Grzegorz XVI i Pius IX w różnych encyklikach, a ostatnio zaś Leon XIII w Encyklice „Providentissimus Deus“ z dnia 18 listopada 1893 r.

Warszawa zakupiła 25 miligramów radu

Parę tygodni temu wyjechał z ramienia magistratu zagranicę dr. Brunner, kierownik Instytutu światłoleczniczego. Dr. Brunner zakupił w wszechświatowym towarzystwie „Radjo - Belege“ 25 miligramów radu dla szpitali miejskich. Dwa dziesiąte radu kosztują 20 tys. zł. Rad sprowadzony zostanie w najbliższych dniach do Warszawy.

Manewry niemieckie nad granicą polską.

W Prusach Wschodnich nad granicą polską rozpoczęły się manewry rajchswery. Dowództwo sprawuje gen. Heye, niegdyś komenderujący pierwszą dywizją wschodnio - pruską.

Nadto drużyna polska zdobyła szereg odznaczeń, a między innymi i za najszybsze przybycie do pożaru.

Pokaz ćwiczeń szkolnych wykazał znaczne postępy w metodyce szkolenia polskich straży pożarnych, zwłaszcza ćwiczenia taktyczne, w porównaniu do zagranicznych, były wyrazem wysokiej sprawności naszej drużyny. W zawodach sportowych również pierwsze miejsce zajęła drużyna strażacka Polski.

Zwycięska drużyna wraca w piątek do kraju. Uroczyste powitanie zwycięskiej drużyny w Dziadziach. Na wszystkich stacjach kolejowych, przez które będzie przejeżdżała zwycięska reprezentacja Polski, będzie witana przez przedstawicieli miejscowych związków strażackich.

Obrady kupiectwa polskiego z całej Polski odbyły się we Wilnie.

Postanowiono wejść w ściślejszą łączność z polskim kupiectwem gdańskim.

Wilno, 4 września (radio). Odbyły się tu w niedzielę obrady Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. Przewodniczył im p. Bogusław Herse z Warszawy, Uchwalono szereg rezolucji, dotyczących się życia handlowego. Referaty wygłosili mec. Chelmoński i dyr. Sikorski. Po skończeniu obrad uczestnicy zwiedzili Targi Północne.

Pozatem otrzymaliśmy dalsze bliższe szczegóły o Zjeździe Kupiectwa Polskiego we Wilnie. Zjazd rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w katedrze. Kazanie okolicznościowe o wielkiej roli kupiectwa polskiego wygłosił Ks. Biskup Bandurski. Następnie dokonano poświęcenia sztandaru Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich we Wilnie. Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu i goście udali się do lokalu stowarzyszenia przy ul. Bakszta 7, gdzie odbyła się uroczystość wbijania pamiątkowych gwoździ do drzewca sztandaru, posiadającego bardzo bogate motywy dekoracyjne. Z kolei senior kupiectwa polskiego w Wilnie p. Wacław Makowski wygłosił odczyt obrazujący ostat. pięćdziesięciolecie działalności kupiectwa polskiego w Wilnie.

Następnie o godz. 11-tej rozpoczęły się obrady Rady Naczelnej Związku Kupców Polskich. Przewodnictwo objął p. Bogusław Herse, powołując jako honorowego przewodniczącego p. Makowskiego. Obrady od razu przyjęły bardzo ożywione tempo. Postanowiono jeszcze przed rozpoczęciem porządku dziennego polecić delegatowi z Grudziądza, dyrektorowi Pomorskiej Izby Przemysłowo-Handlowej p. Marchlewskiemu kontynuować pertraktacje z kupiectwem polskim w Gdańsku, celem przyłączenia się do Rady Naczelnej.

Ożywioną dyskusję rozwinięto nad bardzo krzywdzącą kupiectwo polskie ustawą o lichwie wojennej. Prawie wszyscy delegaci zabierali głos w tej sprawie stwierdzając, że w chwili obecnej ustawa ta jest niezmiernie krzywdzącą dla rozwoju kupiectwa polskiego.

Dużo miejsca poświęcono również sprawom organizacyjnym, oraz wyborom do Izby przemysłowo-handlowej. Celem unifikacji organizacyjnej kupiectwa postanowiono tworzyć t. zw. sekcje branżowe przy poszczególnych zrzeszeniach kupiectwa. Będą one miały zupełną autonomię, a przedstawiciele sekcji będą wchodzić do zarządu stowarzyszeń.

Potem mec. Chelmoński wygłosił referat o

stanie prac nad ustawodawstwem handlowym w komisji kodyfikacyjnej. Kodeks handlowy jest powoli opracowany. Pozatem istnieje dziedzina zupełnie nieruszona ustaw, które, jak powyżej zaznaczyliśmy, powstały w dobie wojennej, lub w momencie inflacji, gdy trzeba było ograniczać przywóz i gdy brak było artykułów pierwszej potrzeby. Dzisiaj zmieniły się stosunki, nastąpił wyścig pracy — jest nadmiar towarów. Życie domaga się w sposób kategoryczny nowelizacji szeregu ustaw, które krępują rozwój handlu w Polsce.

Taką ustawą jest naprzykład ustawa o koncesjach monopolowych. Obszernie tę sprawę poruszyli poseł Brun, adwokat dr. Chrzanowski, oraz poseł Lewandowski z Bydgoszczy. Wytwarzają się niezdrowe stosunki w tej branży. Na 75.000 koncesyj spirytusowych w Polsce 45 znajduje się w ręku żydów. Otrzymują oni koncesje bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem inwalidów.

Inwalidzi otrzymują koncesje na sprzedaż wyrobów spirytusowych. Nie posiadając jednak odpowiednich kapitałów na uruchomienie sklepów zwracają się do żydów, którzy za pewną sumę od 100 — 300 zł. miesięcznie kupują koncesję. Zdarza się nieraz w małych miasteczkach kresowych, że wszystkie sklepy wódczane spoczywają w ręku jednego kupca żydowskiego. Jest to bolesny cios dla kupiectwa polskiego.

Zjazd polecił Naczelnej Radzie Związków Kupiectwa Polskiego wystąpić u czynników rządowych z odpowiednim memorjałem do uzdrowienia stosunków świata kupieckiego w Polsce.

W dalszym ciągu dyr. Sikorski, jeden z najenergiczniejszych członków komitetu organizacyjnego Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu zobrazował wysiłki Naczelnej Rady w organizowaniu Wystawy. Podczas Wystawy latem 1929 r., odbędzie się też w Poznaniu ogólny Zjazd delegatów całego kupiectwa polskiego, dla zadookumentowania roli kupiectwa polskiego.

Wreszcie uchwalono, że w połowie listopada odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów Naczelnej Rady poświęcony wyłącznie sprawom podatkowym, w pierwszym zaś rzędzie sprawie podatku przemysłowego.

Po zakończeniu obrad udali się uczestnicy na wspólny uroczysty obiad w salach hotelu europejskiego. W dniu wczorajszym zwiedzali miasto i okolice, oraz Targi Północne i Wystawę rolniczo-przemysłową.

Pretensje hakatystów gdańskich.

W Gdańsku odbył się zjazd stronnictwa niemiecko-narodowego. Na zjeździe uchwalono ostrą rezolucję skierowaną przeciw senatowi Wolnego Miasta i przeciw Polsce. Rezolucja stwierdza że zawarte ostatnio przez obecny senat Wolnego Miasta umowy z Rzeczypospolitą Polską stanowią poważne niebezpieczeństwo dla Wolnego M. Gdańska i jego gospodarki.

Dalej hakatysci gdańscy potępiają jak najostrzej uszczuplenie suwerennych praw Wolnego Miasta, albowiem Gdańsk nie może służyć wbrew swej konstytucji jako podstawa wojenna dla Polski. Częściowego zrzeczenia się tych praw dopuścił się — obecny senat przez przedłużenie umowy w sprawie postoju polskich okrętów wojennych w porcie gdańskim i podpisania układu dotyczącego wprowadzania polskich przepisów oraz polskich taryf kolejowych na kolejach położonych na terenie Wolnego Miasta.

W końcu swej rezolucji nacjonalisci oświadczają że za ciężary podatkowe i społeczne w Gdańsku wyłączną odpowiedzialność ponosi rząd polski, który nie chce zgodzić się na większy udział Gdańska w dochodach celnych oraz narusza monopół poczty gdańskiej przez prowadzenie w Gdańsku poczty polskiej.

Naprawdę pretensje hakatystów gdańskich przechodzą już granice zdrowego rozsądku.

Pełna rehabilitacja Nobilego.

Mussolini osobiście przeprowadził śledztwo w sprawie ekspedycji Nobilego do Bieguna Północnego i doszedł do przekonania, że ani Nobile ani inni uczestnicy wyprawy nie ponoszą winy i że zarówno podczas katastrofy jak i później zachowali się w sposób, odpowiadający godności oficerów włoskich.

Porwany przez bandytów.

Sekretarz angielskiego ministra Churchilla p. Marsh spędził wakacje wraz ze swoją siostrzenicą na francuskiej wyspie Korsyce. Ostatniej soboty udał się z nią na spacer. Po pewnym czasie zniknął jej z oczu. Nie mogąc wuja odnaleźć, siostrzenica powiadomiła o wypadku policję. Poszukiwania za zaginionym trwały 48 godzin i w końcu został on znaleziony niedaleko miejscowości Piona wśród zarośli w kryjówece bandytów. Jak się okazało bandyci porwali p. Marsha, aby wymusić za niego okup.

Kto będzie prezydentem Meksyku?

Prezydent Calles zrzekł się ostatecznie swej kandydatury na tymczasowe objęcie stanowiska prezydenta. Więc kandydatami na najwyższe stanowisko w Meksyku są obecnie: gubernator cywilny stanu Coahuila, Perez Trevino, obecny poseł meksykański w Londynie oraz gubernator stanu Camaulipas.

Uczą się tłumić powstania.

Podczas wielkich manewrów bolszewickich na Ukrainie będą między innymi inscenizowane walki na ulicach miasta, przyczem dwa pułki wykonają rolę powstańców, a inne oddziały wojska obejmą rolę obrońców. Bolszewicy zatem uczą swych żołnierzy nie tylko wojowania z nieprzyjaciółmi, ale także wojowania z własnymi obywatelami.

Ocalenie lotników.

W połowie sierpnia b. r. dwaj szwedzcy lotnicy Hassel i Cromem odlecieli z Ameryki aby nad północną częścią Atlantyku dotrzeć do Sztokholmu, stolicy swego kraju. W drodze lotnicy zaginęli. Teraz zostali odnalezieni koło Monut Ewans na Grenlandji, gdzie zmuszeni byli lądować. Uratowali ich, puszczane przez nich sygnały dymowe.

Z raju bolszewickiego

W Kijowie znajduje się olbrzymi 7-piętrowy hotel „Palace”. Przed dwoma dniami służba hotelowa poczuła zapach dymu, wydobywającego się z poddasza, a w krótkim czasie wybuchł groźny pożar. Spłonęło doszczętnie poddasze i pierwsze piętro. Jak się okazało, na poddaszu kilkanaście bezdomnych dzieci urządziło sobie legowisko nocne. Któres z nich rzuciło na słomę niedopałek papierosa i spowodowało w ten sposób pożar.

Gazy trujące przeciw myszom.

Na pograniczu polsko-sowieckim w rejonie Iwieńca, Kucewic i Wielkich Chutorów pojawiły się olbrzymie masy myszy polnych, przybawających z zagranicy od strony sowieckiej. Mieszkańcy, nawiedzeni plagą mysia, próbują najrozmaitszych środków walki z nią, ale środki te nie skutkują.

Władze administracji państwowej zamierzają się zwrócić do wojska o zastosowanie przeciwko tym szkodnikom gazów trujących.

Nieprawdopodobna wiadomość.

Agencja Wschodnia podaje z Gdyni następującą wiadomość:

„Wskutek wstrzymania kredytów budowlanych dla Gdyni, na rynku miejscowym pojawiła się znaczna ilość protestów wekslowych na dość poważne sumy”.

Z innych źródeł nie mamy potwierdzenia tej wiadomości wobec czego stawiamy ją pod znakiem zapytania. Sądzymy jednak, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu powinno wyjaśnić, czy rzeczywiście i z czyjej winy wstrzymane zostały te kredyty. Przecież do niego należy cała piecza nad rozbudową naszego portu.

Umowa morska

Anglii z Francją

wzbudziła niezadowolnienie w Ameryce.

Anglia i Francja zawarły umowę tajną, dotyczącą zbrojenia się na morzu. Dyplomatami amerykańskimi udało się uzyskać zasadniczą treść umowy.

Trzy punkty charakteryzują tę umowę: 1) nie podlegają ograniczeniu w budowie łodzi podwodne poniżej 600 ton, 2) wyłączone są z ogólnego rozbrojenia krążowniki, o uzbrojeniu słabszym niż armaty 17 centymetrowe, 3) nie podlegają ograniczeniom drobne torpedowce i inne pomocnicze okręty wojenne.

Gazety amerykańskie piszą, że Ameryka nie może z tej umowy być zadowolona. Wynika z niej bowiem, że ograniczeniu ilościowemu podlegają krążowniki uzbrojone w armaty 20 centymetrowe podczas gdy lżejsze krążowniki ograniczeniom nie podlegają. Ponieważ Anglia przywiązuje specjalne znaczenie do krążowników tego typu lekkiego, więc Ameryka poczyni z tego powodu zastrzeżenia co do umowy francusko-angielskiej.

Stresemann stara się o pożyczkę dla sowietów.

Wychodzący w Londynie „Daily Telegraph” donosi z Paryża, że Stresemann podczas swej rozmowy z Poincar'em poruszył sprawę rozszerzenia stosunków handlowych z Rosją sowiecką. Stresemann proponował wspólną akcję finansową wielkich mocarstw dla poparcia handlu z Rosją. Poincaré zajął stanowisko odmowne.

Motywy akcji Stresemanna była troska o kapitały niemieckie, które przemysł Rzeszy umieścił w Rosji. W pierwszym rzędzie Stresemann był tu pośrednikiem o uzyskanie kredytów zagranicznych dla sowietów. Przystąpienie do paktu Kelloga jest związane z temi staraniami. Prawdopodobnie sowiet wywarły na Stresemanna pewien nacisk, aby się podjął tej akcji.

Wybory amerykańskie odbędą się za pomocą maszyn.

Podczas listopadowych wyborów w Ameryce użyte będą po raz pierwszy t. zw. automaty wyborcze.

W każdym z lokali wyborczych ustawiony zostanie jeden taki aparat. Wyborca zamiast oddać kartkę z unmerem naciśnie odpowiednią korbę. Maszyna oddany głos zarejestruje i zaraz go doliczy do poprzednich głosów.

Spodziewają się, że automaty znacznie skrócą procedurę głosowania i obliczanie głosów. O ile nowość amerykańska okaże się praktyczną, to niewątpliwie przejmą ją kraje całego świata.

Eksplodowało 10 centnarów dynamitu.

Wybuch zniszczył wiele domów.

Radio polskie donosi z Johannsburga w Austrii o strasznej eksplozji. Na przedmieściu zderzył się tramwaj z pociągiem towarowym. Wskutek zderzenia eksplodowało 10 centnarów dynamitu znajdujących się w pociągu.

Siła wybuchu była straszna. Od ogromnego huku wyleciały wszystkie szyby okienne w mieście. Okoliczne domy zostały doszczętnie zniszczone. Liczby ofiar dotąd nie ustalono. Szkody materialne mają być ogromne.

Kłopoty króla albańskiego.

Obwołany w sobotę królem albańskim Achmed Zogu przeżywa obecnie wiele kłopotów. Rządy państw obcych nie chcą uznać prawomocności jego oboru. Bardzo krytyczne stanowisko zajęły przedewszystkiem Francja i Anglia. Przedstawiciele tych państw oświadczyli królowi, że dopiero wtedy go uznają, jeżeli uzyska zgodę Jugosławii na utworzenie z Albanji królestwa. Jedynie Włochy, zainteresowane w utwierdzeniu swych wpływów na Bałkanach, brały oficjalny udział w uroczystościach koronacyjnych i oświadczyły królowi, że zawsze może liczyć na bezinteresowną przyjaźń i pomoc rządu włoskiego.

Niemcy obchodzą święto Sedanu.

Niemcy obchodzili rocznicę zwycięstwa pod Sedanem w sposób mało dyskretny. W całym kraju odbywały się z tej okazji zawody lekkoatletyczne młodzieży. W Tempelhofie pod Berlinem ćwiczyło 2000 młodzieży i odbyły się popis lotników. „Kreutzzeitung” w artykule wstępnie wyraziła nadzieję, że niedługo nadejdą dla Niemiec lepsze czasy, gdy w narodzie niemieckim odżyje duch Sedanu.

KRONIKA MIEJSCOWA.

CHOJNICE, dnia 6 września 1928 r.

ZACH. - POM. KLUB MYŚLIWSKI W CHOJNICACH.

Dnia 2 sierpnia po południu odbyło się w lasach krowantowskich doroczne premjowe konkursowe strzelanie. Strzelano z sztuczeru myśliwskiego do różnych tarczy i to na 80 mtr. do tarczy pierścieniowej, do rogacza stojącego i do dzika biegnącego. Po zliczeniu punktów z trzech wymienionych tarczy, otrzymał I nagrodę pan Dr. Marceł Łukowicz z Torunia, II p. Ignacy Sikorski z Chojnic, III p. Pruszek z Krojant. Potem strzelano do rzutek i to otrzymał: I nagrodę pan Dr. Marceł Łukowicz z Torunia 85 proc. trafionych, II nagrodę p. Dr. Jan Łukowicz z Chojnic, III p. Gumprecht z Chojnic. Za dobre strzelanie ofiarował Klub Myśliwski strzelcom ładne premje.

KLUB TENISOWY CHOJNICE.

Z inicjatywy referata sportowego przy Powiatowym Komitecie Wychowania Fizycznego i Przystosowania, p. profesora Szczepańskiego odbyło się w środę drugie zebranie Klubu Tenisowego, na które już przybyła znaczna gromadka pań i panów. Tymczasem zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: prezes p. mecenas Słapa, sekretarz p. Karczyńska, skarbnik p. Żuławski, kierownicy techniczni p. prof. Gendreich i p. Kirstein.

O energicznej pracy klubu niech świadczy fakt, że w niedzielę przed poł. od godz. 9 począwszy odbędą się rozgrywki celem zorientowania się w materiale Zawodniczym. Klub zakupi niebawem sprzęt tenisowy, ażeby za minimalną opłatą uprzęścić ten szlachetny sport szerokim warstwom ludności.

W najkrótszym czasie odbędzie się walne zebranie, na którym uchwalą się statut.

Dalsze zgłoszenia na członków przyjmuje się w interesach pp. Stamma i Rascha.

Zywy nieplonny nadzieję że w szeregi klubu wstąpią jak najprędzej wszyscy zwolennicy białego sportu, tem bardziej, że w tym roku jeszcze są projektowane rozgrywki o mistrzostwo Chojnic.

WIELKIE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE

urządza w niedzielę Gimnazjalne Kółko-Sportowe „Grom”. Spodziewany jest udział zawodników z Gdańska, Starogardu i Kościerzyny. Sumienne treningi „Gromistów” są rekojmą, że z tej szlachetnej rywalizacji z groźnymi zawodnikami wyjdą najbardziej honorowo. Jak dzisiaj zachęcamy. „Każdy Chojniczanie musi widzieć tę wspaniałą manifestację sportu”. Szczegóły jeszcze podamy.

EGZAMINY GIMNAZJALNE DLA EKSTERNISTÓW.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego podaje do wiadomości, iż gimnazjalne egzaminy dojrzałości dla eksternistów oraz egzaminy z zakresu 6-ciu klas gimnazjum rozpoczną się w dniu 17 września br. przy państwowym gimnazjum im. M. Kopernika w Toruniu. Termin wnoszenia podań do Kuratorjum o dopuszczenie do egzaminu upływa z dniem 14 września br.

NIECO O NASZYM DWORCU KOLEJOWYM.

Bardzo często słyszy się żale pod adresem stosunków panujących na stacji Chojnice. Pierwszą bolączką i to może najważniejszą jest ta, że przy kontroli biletów jest dla podróżnych tylko jedno przejście. Trzeba wiedzieć, że pociągi przeważnie przyjeżdżają w tym czasie kiedy większość z nich znowu wyjeżdża ze stacji, tak więc w czasie przyjazdu i odjazdu pociągów zbiera się zwykle bardzo dużo ludzi, z których jedni tłoczą się na peron inni zaś do miasta podążają. W ten sposób trzeba czasami długo wyczekać, aby nareszcie się móc przedostać przez kontrolę biletów. Taki stan rzeczy nie powinien mieć miejsca na stacji tak wielkiej jak jest Chojnice. Czyżby nie można się na to zdobyć, że w czasie największego ruchu na stacji to jest przyjazdu i odjazdu pociągów zostawić jedno przejście dla przyjeżdżających, na drugie zaś stronie dla odjeżdżających i w ten sposób usunąć poploch, jaki zwykle jest w takich wypadkach. Drugim to również wielkim brakiem jest to, że niema na stacji automatu w którym by można dostać bez długiego wyczekiwania w ogonkach, bilety peronowe. Takowe istnieją już dawno na stacjach tego rodzaju co Chojnice. Wreszcie trzeba coś powiedzieć o księgarni kolejowej „Ruch” istniejącej na naszej stacji. Zamyka ją się już o godz. 22, a otwiera się dopiero rano. Ludzie więc przyjeżdżający po 22 godzinie którzy są zmuszeni przez całą noc czekać na stacji, zastają księgarnię zamkniętą. Jak wiadomo na wszystkich większych stacjach krzyżowych księgarnie są otwarte przez całą dobę. — Tyle narazie w imieniu dogra publicznego. Miejmy więc nadzieję, że rady nasze nie pozostaną bez celu i że się w ten sposób zadość uczyni gorącym życzeniom publiczności. (u)

Z TARGU.

Na targu w środę płacono za: wieprzowinę 1,70 zł, skopowinę 1,40 zł, cielęcinę 1,40 zł, wołowinę 1,60 zł, mięso siekane 1,60 zł, masło 3 — 3,20 zł, mendel jaj 2,60 — 2,70 zł, litr wisiów 0,40 — 0,60 zł, gruszek 0,20 — 0,40 zł, śliwki 0,60 — 0,80 zł, jabłek 0,40 zł, gęsi 11 — 12 zł. Podaż była wielka za wyjątkiem jaj i masła.

AMATOROWIE CUDZEJ WŁASNOŚCI.**PTASZEK ZNALAZŁ SIĘ W KLATCE.**

Elżbieta Löwenberg z Czarska długo poszukiwany „ptaszek” za dopuszczenie się kilkakrotnych kradzieży znalazła się w czerwonym budynku przy Strzeleckiej.

AMATORZY CUDZYCH JABŁEK.

P. Kalkstein ze Strzelnicy posiada piękny ogród owocowy. Wiedzieli o tem jacyś smakolysze. Więc jada na „łowy”. Owoc prawdopodobnie był wymieniony. Nie wiemy tylko, czy nie zbyt drogo opłaca ten „wyborny towar”.

Dwu amatorów cudzej własności dopuściło się na szkodę p. Foty z Nowej Ameryki kradzieży 3 zegarków (2 damskich i męski), 97 złotych (w tem „rentenmarki”), tańcuszka i pierścienka. Niedługo jednak owi amatorzy będą się cieszyli swą zdobyczą, gdyż baczące oko naszej policji jest już na ich tropie.

NIE PRZEDOSTALI SIĘ PRZEZ GRANICĘ.

Niejakąś Swawolewski z Dębogórki pow. Kępnia (Wielkopolska) sprzedał swą posiadłość a dzieciom, którzy wobec tego znaleźli się bez pracy i przytułku kazal udać się do Niemiec.

Wybierają się więc jego córki Elli i Gertruda w towarzystwie brata Artura w podróż. Nieszczęśliwie jednak im się udało. W Człuchowie schwytani, po zaplaceniu 110 marek zostali odstawienni na łono ojczyste, by tu szukać szczęścia.

NA ZIELONEJ GRANICY.

Kuckuck Willy i Oskar Lepke planowali „czmychnąć” przez granicę. Lecz straż graniczna popsula im nieco szyki i odstawiła ich do policji.

ZGUBIONO KLUCZE.

W środę, dnia 5 bm. zgubiono klucze zarazem 1 klucz patentowy z ul. Ogrodowej, aż na rynek. Uczciwy znalazca zechce oddać klucze na ul. Ogrodowej 7 II p. prawo u p. Łońskiej.

Ogólny zjazd kupiectwa pomorskiego.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się w Toruniu ogólny zjazd Kupaictwa Pomorskiego. Zjazd ten będzie rewją prac dziewięciuletnich Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Wygłoszone zostaną referaty przez najwybitniejsze siły fachowe. Prócz kupaictwa pomorskiego go zjadają się do Torunia także reprezentanci towarzystw kupieckich z innych dzielnic, by w zgodnym trudzie zastanowić się nad sprawami tyczącymi naszego handlu. Śmiało rzec możemy, że w tych dniach patrzeć będzie na Kupaictwo Pomorza cały świat handlowy, wierząc w inicjatywę, wyrobienie i ciężkie doświadczenie kupca tej dzielnicy.

URODZENIA, ZGONY I ŚLUBY W SIERPNIU.

Urodzili się: Leśniczy Józef Lipski — córka Teresa Łucja; hamulcowy Roman Kopiszka — syn Stanisław; kołodziej Adam Stanisław Topoła — syn Eugeniusz; rzemieślnik Jakób Rózek — córka Helena Maria; konduktor II klasy Leon Cielpliński — córka Czesława Helena; szewc Piotr Ossowski — córka Jadwiga; pomocniczy maszynista Jan Koszmidar — syn Edmund Jan; dozorca Zakładu Poprawczego Franciszek Grada — córka Halina Maria; obuwnik Franciszek Zasadą — córka Halina; strażnik Czesław Michalak — córka Magdalena Teresa; robotnik Konrad Urban — syn Kazimierz; robotnik Teofil Wirkus — córka Gertruda; konduktor pocztowy Bolesław Schulz — syn Alfons; kupiec Paweł Reichel — syn Rajmund Wojciech; pomocniczy konduktor kolejowy Jan Szyszka — syn Franciszek Stanisław; stolarz Józef Lubiński — syn Henryk Antoni; sekretarz sądowy Edmund Cierniak — córka Maria Teresa; biuralista kolejowy Wacław Borzyszkowski — córka Maria Teresa; rewident Kontroli Skarbowej Paweł Babiński — syn Zbigniew Józef; ślusarz maszynowy Adolf Sikora — syn Norbert Eduund; odprawiacz pociągu Bernard Pilacki — syn Alfons Bernard; artysta malarz Bernard Rostankowski — syn Benedykt Witosław; egzaminowany robotnik kolejowy Teodor Bak — córka Irena; robotnik Józef Sękowski — córka Otylja; robotnik Władysław Synak — syn Alfons; robotnik kolejowy Stanisław Łowiński — syn Jan; robotnik Józef Wiśniewski — syn Edmund; robotnik Jan Sikorski córka Jadwiga; robotnik kolejowy Augustyn Szczepański — córka Agnieszka; 4 urodzenia nieślubne.

Zmarli: Rolnik Franciszek Tybura lat 84 z Chojnic Warszawska 7; krawczyzna Lucja Schütz lat 36 z Chojnic Błoń Zakonna 7; Gertruda Wattenbach lat 13 z Jakubowa pow. chojnicki; uczeń seminarjum nauczycielskiego Zygfryd Schranka lat 19 z Chojnic Pocztowa 1; wdowa Dorota Arnd urodzona Block lat 84 z Chojnic; Zbigniew Stanisław Dziura 10 tygodni z Chojnic Człuchowska 39; Irena Mrozek - Gliszczyńska 32 godzin z Wryska pow. Chojnice, robotnik Józef Gatz 60 lat z Chojnic Wysoka 46; studentka Cecylja Borowicka 22 lat z Silna; robotnik Józef Kukułiński lat 72 z Chojnic Spichrzowa 8; robotnik Bonifacy Konert 18 lat 11 miesięcy z Ogorzeli; Benedykt Witosław Rostankowski 31 godzin z Chojnic Człuchowska 38; Konrad Błażewski 8 lat i 7 miesięcy z Budzisk; rewizor przemysłowy Franciszek Sonnenberg lat 34 z Berlina; robotnik Lucjan Chmiel lat 57 z Łyskowa pow. Tuchola; książkowy Bronisław Władysław Przytarski lat 51 z Chojnic Młyńska 15; Gertruda Kiedrowicz 6 miesięcy z Chojnic Warszawska 22.

Pobrali się: Robotnik Jan Szczepański z Chojnic i Regina Wirkus z Chojnic - Wolność; robotnik Antoni Gendziński z Starogardu i służąca Maria Szyszka z Chojnic; rybak Karol Emil Klemmer z Charzykowa pow. Chojnice i Magdalena Maria Schmidt z Chojnic; naczelnik Urzędu Pocztowego Brunon Marjan Trzoz z Morzeszczyzna pow. Starogard i Aniela Skwierawska z Chojnic; robotnik Paweł Tabath z Orzełka pow. Sepólno i Anna Braka z Chojnic.

15 minut pomiędzy niebem a ziemią.**Nadzwyczajna przytomność umysłu sierżanta Balcera. — Wyskoczył z aeroplanu na wysokości 6000 metrów. — Okropne przeżycia w kilku sekundach.**

(Od własnego korespondenta.)

Toruń, dnia 5. 9. 28.

W ub. środę dnia 29 sierpnia br. około godz. 10-tej przed poł. podczas odbywającego się lotu ćwiczebnego oderwały się od jednego z aeroplanów skrzydła, skutkiem czego aparat runął na ziemię tuż obok miejscowości Wrzesy. Pilot sierżant Balcer uszedł tylko cudem śmierci. W ostatniej bowiem chwili udało mu się wyskoczyć z samolotu i przy pomocy spadochronu opuścić na pole.

Tę wiadomość powtarzała w ostatnich dniach cała prasa polska. Czytałem ją też w Waszym „Dzienniku Pomorskim”. Ponieważ rozmawiałem obojętnie z sierżantem Balcerem o jego przeżyciach w przestworzu i ponieważ sądzę, że Waszych Czytelników zainteresuje wrażenie, jakie człowiek odnosi, lecąc z chmur na ziemię, przeto dośłownie powtarzam treść opowiedzianych przez sierż. Balcera szczegółów. Dzielną pilot opowiada co następuje:

„Wznieśliśmy się na wysokość 5800 metrów. Postanowiłem wtedy opuścić się niżej, zamknąłem więc chłodnicę i gaz i zacząłem opadać całkiem normalnie. Na wysokości 6000 metrów wyrównałem maszynę i zacząłem obserwować Toruń. Nagle uczulem silny wstrząs aparatu.

Przez głowę błysła mi myśl: niebezpieczeństwo! Szybko tedy schyliłem głowę w głąb kabiny, żeby uniknąć jakiegokolwiek uderzenia. Po kilku jednak sekundach wychyliłem się i z przerażeniem spostrzegłem, że od maszyny mojej odpadły skrzydła.

A ona tymczasem z zawrotną szybkością, kręcąc się w kółko leciała ku ziemi. Zrozumiałem, że tam czeka mnie śmierć niechybna. Postanowiłem

Kronika radjowa.**Choroba Cziczierina.**

Bolszewicki komisarz dla spraw zagranicznych Cziczierin wyjechał z powodu choroby z granicę na 3 miesięczny urlop.

Niepowodzenie lotników niemieckich.

Niemieccy lotnicy Risticz i Zimmermann zamierzali odbyć lot z Berlina do Władystoku na Syberji i to bez lądowania. W Moskwie jednak musieli z powodu technicznych swój lot przerwać.

Zmiany w rządzie angielskim.

Słynny na cały świat angielski minister spraw zagranicznych Chamberlain przestanie urzędować. Zastępcą albo następcą jego zostanie lord Cushendun.

Potęźny orkan na Krymie.

Na Krymie szalał potężny orkan. W samym Sebastopolu pozabawił on 7 ludzi życia. Winnice i ogrody owocowe silnie ucierpiały. Połączenia kolejowe w kilku punktach półwyspu zostały przerwane.

Epidemia tyfusu w Poczdamie.

W Poczdamie pod Berlinem wybuchła epidemia tyfusu. W mieście zachorowały już 33 osoby, w okolicy 29. Przewieziono je do szpitala i izolowano. Uległo chorobie wczoraj 8 ludzi.

Rozruchy na Kaukazie.

Z powodu braku chleba doszło na Kaukazie do poważnych rozruchów. W Armawirze ludność otoczyła dom sowieckiego komisarza i bombardowała go kamieniami. Milicja konna przypuściła szarżę na zgłodniałe tłumy i stratowała kilkunastu ludzi.

Na urągowsko władzom.

Agenci policyjni wykryli w Waszyngtonie pod gmachem, gdzie mieszczą się ciała ustawodawcze, tajną destylarnię. Urządzona była na dzienną produkcję 5000 litrów spirytusu.

Ciekawy sposób leczenia.

Dr. Reiss z Brookleem w Ameryce wykrył ciekawy sposób leczenia głuchoniemych. Mianowicie leczy ich za pomocą gwałtownych wstrząsów. Tak n. p. sadza głuchonieme dziecko do samolotu i pilot rusza w szybkim tempie z miejsca, dokonując karkołomnych ewolucji. Wiele z jego pacjentów przerażonych odzyskało słuch i mowę.

Polacy znowu zdobyli pierwsze miejsce.

W włoskim mieście Turynie odbywał się wszechświatowy kongres straży pożarnych połączony z międzynarodowymi zawodami strażakami. Pierwsze miejsce zajęli w zawodach reprezentanci Polski. Włoski następca tronu książę Humbert osobiście wręczył delegacji medal złoty.

Otwarcie kongresu eucharystycznego.

Dnia 5 bm. w środę został w stołecznym mieście Australji otwarty światowy kongres eucharystyczny odczytaniem bulli papieskiej.

Nieszczęśliwy wypadek ministra.

Bułgarski premier Liapczew zatrul się rybą. Rozchorował się tak ciężko, że wniósł podanie o dymisję.

natychmiast ratować się przy pomocy spadochronu. Momentalnie uwolniłem się od krepujących mnie pasów i chciałem wyskoczyć z aparatu. Pęd powietrza niestety utrudnił mi w niesłychany sposób wydobyć się z samolotu. Zamiar mój ponawiałem trzy razy i za każdym razem bezskutecznie. Sekundy, jakie upłynęły zdawały mi się wiekami.

Nadludzkiem wysiłkiem dopiero za czwartym razem pokonałem przeszkodę i wyskoczyłem w otchłań, głową na dół. Po paru sekundach leczenia obu rękoma zerwałem rączkę spadochronową i z zamkniętymi oczyma czekałem na otwarcie spadochronu.

Wreszcie uczulem szarpnięcia. Otworzywszy oczy, ujrzałem nad sobą rozpięty spadochron. Uczucie ulgi i pewności napęliło mi pierś, wierzyłem w moje ocalenie. Opadałem powoli, w odległości jakich 150 metrów odemnie leciał aparat. Spojrzałem wtedy na zegarek. Była punktualnie godz. 9.30.

Na ziemi znalazłem się bez żadnej szkody. Według mego zegarka leciałem 15—17 minut. Pełen radości wyciągnąłem ręce ku niebu, aby podziękować Bogu za cudowne ocalenie. Dziś mam to wrażenie, jakobym po tym wypadku narodził się na świat po raz drugi.

Aparat mój został już w powietrzu doszczętnie zniszczony. Wszelkie jego części jak kadłub, motor, podwozie, skrzydła, zbiornik i t. p. spadły na ziemię każde osobno.

Cały przebieg katastrofy świadczy, że sierżant Balcer uratował swe życie jedynie dzięki nadzwyczajnej przytomności swego umysłu.

D. T.

Zamaskowani bandyci obrabowali drożnika kolejowego.

Nocy zeszłej w Ząbkach pod Warszawą do budki drożnika kolejowego Czajkowskiego wtargnęło kilku uzbrojonych w rewolwery i noże, zamaskowanych bandytów.

Sterroryzowawszy wszystkich domowników w liczbie 11 osób, bandyci powiązali ich sznurami, prześcieradłami oraz porwanym w tym celu płaszczem. Następnie rabusie dokonali szczegółowej rewizji, przetrząsając każdy zakątek, poczem zrabowali biżuterję, 120 zł. gotówką oraz inne wartościowe rzeczy.

Po 3-godzinym pobyciu, zuchwali bandyci, pozostawiwszy związanych, umknęli i skryli się w ciemnościach nocy.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,84
Franki francuskie (100)	34,68
Franki szwajcarskie (100)	171,01
Fanty angielskie (1 £)	43,09
Korony czeskie (100 k.)	26,31
Liry włoskie (100 lirów)	46,52

Gdańsk (w guldenach.)

Dolar	5,13 ³ / ₄
Złoty (100 złotych)	57,83
Przekazy na Warszawę (.)	57,73
100 marek rentowych	122,85
1 funt	25,00 ³ / ₄

Giełda Płatów Rolnych w Poznaniu

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wago- dostawa zaraz za 100 kg. w złoteb.

Zyto nowe (suche)	35,25—35,75
Pszenica nowa	43,50—45,50
Jęczmień zimowy	32,50—34,50
Jęczmień brow.	36,00—38,00
Owies nowy.	31,75—33,25
Mąka z. 65% wł. work.	—52,00
Mąka z. 70% wł. work.	—50,00
Mąka p. 65% wł. work.	63,00—67,00
Ospa pszenna	27,00—28,00
Ospa żytnia	27,50—28,50
Groch polny	68,00—73,00
Groch jad. Victorja	71,00—75,00
Siano luzne nowe	11,00—12,00

RUGH w TOWARZYSTWACH.

STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY ŻENSKIEJ — CHOJNICE. W piątek dnia 7 bm. o godz. 7-mej wiecz. w auli szkoły Powszechnej odbędzie się zebranie. O. Gwardjan Bonawentura z Poznania wygłosi ciekawy odczyt. Dlatego przybycie wszystkich druh. konieczne. Rodzice i inni goście także mile widziani.

Zarząd.

ZEBRANIE miesięczne Tow. Ludowego pod opieką św. Antoniego odbędzie się w niedzielę 9 9. o godz. 4 po poł. w Hotelu Centralnym.

Na porządku dziennym sprawa zabawy i inne bardzo ważne sprawy. O liczny udział prosi

TOW. PSZCZELNICZE W CHOJNICACH. W niedzielę dnia 9 bm. odbędzie się zebranie miesięczne w lokalu p. Jazdzewskiego o godz. 2-giej po poł. Na porządku dziennym Podkarmianie na zimę. O liczny udział prosi Zarząd.

ZEBRANIE KOŁA POLEK W CHOJNICACH odbędzie się w piątek dn. 7 bm. o godz. 5 p. poł. na salce w starostwie na które uprzejmie zaprasza wszystkie członkinie.

Zarząd.

TOW. GIM. SOKÓŁ. Odbędzie się regularnie ćwiczenia na szóstki w Pomorskim w Poznaniu dla oddziału męskiego co wtorek i czwartek od godz. 8.15, dla oddziału żeńskiego w środę i piątek od godz. 8.15 wieczorem. Członków ćwiczących wzywa się do stawiania się w komplecie.

Zarząd.

Dla pp. Kolejarzy

nadszedł nowy transport gotowych ubrań służbowych.

Juliusz Schreiber

Chojnice — Rynek 17 — Tel. 48.

KINO NOWOSCI

W czwartek i piątek 6 i 7 bm. o 8.15
Harry Liedtke i Edda Croy
w wspaniałym 10 aktowym dramacie pod tyt.

Kochanka

według poczytnej powieści tej samej nazwy
A. Brody'ego. Dramat 4-aktowy, która poświęca się dla swej rodziny. Wspaniała wystawa dworska i przepych toalet. Ceny zwykłe! Koncert wzmocniony. Jazz-band
Od soboty: 1873

Bitwa morską w 1914 r.
przy wyspach Falklandzkich.

Rolnicy !

Do hejcu słownego używajcie tylko
„Germizan“
a osiągniecie zdrowe i bogate plony.
Większe ilości dla odbiorców stale na składzie. 1875

Robert Six

Zurnale męskie

1928/29

poleca

Księgar. Dzień. Pomorskiego.
Chojnice.

Motor

mało używany, motor
naftowy 10 P. S. nada-
ający się do rolnictwa, w
najlepszym stanie, zaraz do
nabycia. Franc. Szczepański

Dywan

p. Dziemlary,
pow. Kępcierzyna. 1874

Dzierżawa

około 100 mórg
ziemi

z inwentarzem, maszynami
i zniwem do objęcia. Po-
trzeba 10.000 zł. 1878
Zgłoszenia do ekspedycji
Dziennika Pomorskiego.

**3 czeladników
szewskich**

może się natychmiast zgłosić.
Praca akordowa.
Łącki pl. Jagielloński 3.

Porządna uczciwa

dziewczyna

może się zgłosić. 1870
Dworcowa 54 parter 1.

Poszukuje się

posługaczki.

Dworcowa 55 part. 1867

Uczeń

syn uczciwych rodziców
może się zgłosić zaraz lub
później. 1852

Piekarnia i cukiernia

Kilian Troka

Dworcowa 27.

**Nowe
ogórki
kiszzone**

nadeszły. 1877

A. Ludwig.

Pomidory

funt 1 zł.

poleca

K. Błaszczuk.

**5—10 mórg
roli**

poszuk. celem wydzierża-
wienia. 1862

O. Gollnik

Dworcowa 21 Tel. nr. 107

Kto udziela

lekcyj

z zakresu 6 klas gimn.
Zgłoszenia do ekspedycji
Dzień. Pom. 1870

**Pokój
umeblowany**

z utrzymaniem lub bez w
ul. Dworcowej do wynajęcia.
Adres wskaże eksp. Dz. Pom.

Pokój umebl.

dla lepszego pana do
wynajęcia. 1868

Młyńska 15 II.

Rada Szkolna Miejscowa w Gledonie Okręgliku

wydzierżawi na publicznej licytacji
w dniu 16. września 1928 r. o godz. 3 po poł.
w szkole 1869

**budynek mieszkalny, budynki gospodarcze,
około 13 mórgów roli i około 3 mórgi łąki,**
zlikwidowanej szkoły w Okręgliku na przeciąg sześć
lat, począwszy od 1. października 1928 r.

Jak największy wybór

Tapety

Przeszło 150 gatunków
na składzie, od
najtańszych do najwy-
kwintniejszych.

Kolekcja okazowa na życzenie.

Lisztewki do tapet, szlaki, (borty)
szablony, farby, pokosty, lakiery.

Najkorzystniejsze źródło zakupu.

Drogerja i Handel Farb.

Bracia Hubert właśc. Julian Hubert
Chojnice, Pomorze. Gdańska 17,
Telefon 219. :: rok zał. 1894.

1-letni i 2-letni
NARYBEK LINA
oraz 1-letni narybek Karpia (lustrzaka)
oddają
dom Montowo — Pomorze
poczta i stacja kolejowa
Montowo (telef. Nr. 4).
nb. ilość narybku ograniczona; zlecenia
wcześniejsze z zadatkiem zabezpieczają
dostawę i odbiór narybku na jesieni
u stawów w terminie, jaki się jeszcze zapoda,
w beczkach możliwie własnych. — Prze-
wodnik do przewiezienia narybku
niezbędny. —

Wszelkie druki

wykonuje

Drukarnia „Dziennika Pomorskiego“.

Zaprawiać powłoką „Cellophanem“ jest prawdziwą przyjemnością dla każdej gospodyni !

„Cellophan“

— jest powłoką na szkła zaprawo-
szczerłą i przezroczystą jak kryształ.
Dlatego najlepsza konserwacja przy
ciągłej kontroli zapraw. — — —

**Wyłączne przedstawicielstwo
dla miasta Chojnic i okolicy.**

Ludwik Rasch

„Cellophan“

jest praktyczny, higieniczny,
tani i bardzo wygodny.

Cena jednego arkusza 50 X 90 cm. 1.25 zł.